



G Ł O S

ŚWIĘTEGO

MIKOŁAJA

Nr 4 (20)

Miesięcznik Parafii Świętego Mikołaja w Fordonie

Kwiecień 2000

W numerze: *Nie tak dawno... u nas* – str. 2, *A czy znacie...?* – str. 3
Na pielgrzymkowym szlaku – str. 4, *Strony dla dzieci i młodzieży* – 5, 6
Bracikowscy – str. 7, *Kto pyta... nie błądzi* – str. 8
Informacje parafialne – str. 9, 10

ŚWIĘTE TRIDUUM PASCHALNE

Ponieważ dzieła odkupienia ludzi i doskonałego uwielbienia Boga Chrystus dokonał przez paschalne misterium swojej błogosławionej Męki, przez którą, umierając, zniweczył naszą śmierć i, zmartwychwstając, przywrócił nam życie, święte Triduum Męki i Zmartwychwstania Pańskiego jaśnieje jako szczyt roku liturgicznego” (Kal. 18).

Triduum Paschalne trwa od Wielkiego Czwartku do nieszpórów Niedzieli Zmartwychwstania.

Spróbujmy całą rodziną uczestniczyć w liturgii tych dni, abyśmy mogli później wspólnie przeżywać radość Pustego Grobu. Może trzeba pomóc mamie i żonie w pracach domowych, aby i ona mogła razem z całą rodziną wziąć udział w wielkich wydarzeniach Triduum Paschalnego.

Wielki Czwartek to dzień ustanowienia Eucharystii, a zarazem dzień wszystkich kapłanów, którzy mocą święceń sprawują Najświętszą Ofiarę.

W Wielki Czwartek przed południem księża koncelebrują Mszę św.: w Rzymie razem z Ojcem Świętym, a w diecezjach – wspólnie z biskupem. Jest to znak jedności, a zarazem okazja do odnowienia ślubowania, złożonego przez każdego kapłana w dniu święceń.

Wieczorem, po Mszy Wieczery Pańskiej, kapłan przenosi Najświętszy Sakrament do kaplicy – kie-

dyś mówiono do „ciemnicy” – gdzie adoruje się Jezusa, ukrytego pod postaciami Hostii świętej. U nas adoracja trwa do godz. 22.00.

Wielki Piątek to jedyny dzień w roku, gdy w całym Kościele nie odprawia się Mszy św. Wieczorem (u nas o godz. 18.30) sprawowana jest specjalna liturgia, której formą sięga starożytności chrześcijańskiej. Obrzędy rozpoczyna liturgia Słowa, kończąca się uroczystą modlitwą powszechną. Kulminacyjnym momentem tej liturgii jest ceremonia odsłonięcia przez kapłana Krzyża i jego adoracja przez duchowieństwo i wiernych. Następnie wierni przyjmują Komunię św. Po ceremoniach Najświętszy Sakrament zostaje przeniesiony do Grobu Pańskiego. Adoracja w naszej świątyni trwa do godz. 22.00.

Wielka Sobota – od godz. 8.00 trwa adoracja przy Grobie. Od godz. 14.00 co godzinę święcenie pokarmów. Wieczorem w kościołach (u nas o godz. 20.00) Wigilia Paschalna, która jest szczytowym momentem całego roku liturgicznego. Liturgia Wigilii Paschalnej rozpoczyna się obrzędem światła. Po Oreadzie Wielkanocnym ma miejsce liturgia Słowa, a następnie liturgia chrzcielna, podczas której odnawiamy przyrzeczenia złożone na chrzcie świętym. Wreszcie Zmartwychwstały Zbawiciel zaprasza na



Ucztę Paschalną – podczas tej Mszy św. rozlega się pierwszy raz Alleluja.

Procesja rezurekcyjna odbędzie się w naszej parafii, zgodnie z wieloletnią tradycją, rano o godz. 6.00 przed Mszą św. rezurekcyjną.

Z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego życzymy Wam, Drodzy Parafianie, aby Chrystus Zmartwychwstały na stałe zagościł w Waszych sercach, aby był dla każdego Drogą, Prawdą i Życiem oraz wsparciem na drogach Waszego codziennego życia.

***Ks. Proboszcz,
Ks. Jarek, Ks. Waldek.***

Nie tak dawno... u nas!

Fordońskie więzienie (2)



Jak już wiemy, dom karny w Fordonie utworzyły władze pruskie w 1853 r., jako filię zakładu karnego w Koronowie. Dwa lata później, w 1855 r., na potrzeby tegoż więzienia utworzono cmentarz więzienny. Władze więzienia wystąpiły do Magistratu miasta Fordonu o wytyczenie terenu pod cmentarz grzebalny, w związku z epidemią cholery, która miała miejsce na terenie więzienia fordońskiego w 1855 r. Choroba zdziesiątkowała osadzone w nim kobiety. Władze miasta przyznały pod tenże cmentarz miejsce sąsiadujące od zachodu z cmentarzem ewangelickim. Pierwsze groby powstały w czasie epidemii. Z biegiem czasu cmentarz powiększył się. Chowano na nim osoby zmarłe w zakładzie karnym, których rodziny odmawiały przyjęcia zwłok. W latach 1939 – 1945 pochowano na nim około 100 kobiet polskich. Po roku 1945 dokonywano na cmentarzu sporadycznych pochówków. Mogiły były obsiane trawą i zaopatrzone w tabliczki z numerami odpowiadającymi numerom w karcie. Cmentarz był obsadzony morwami. W latach siedemdziesiątych naszego wieku cmentarz został zlikwidowany wraz z cmentarzem ewangelickim.

Dom karny w Fordonie był w latach dwudziestolecia międzywojen-

nego ciężkim więzieniem dla kobiet. Zaliczano go do pierwszej kategorii zakładów karnych, podobnie jak więzienie w Koronowie, Grudziądzu czy Warszawie – Mokotowie. Osadzano tu kobiety z wyrokami sądowymi powyżej 3 lat. Przeciennie w celach więzienia fordońskiego przebywało od 250-300 kobiet z terenu całej Polski, skazanych wyrokami sądowymi zarówno za przestępstwa polityczne jak i kryminalne.

Opiekę duszpasterską nad więzieniem w tych latach sprawowali księża, specjalnie do tej funkcji przygotowywani, zwani kuratami. Obok obowiązków związanych z posługą sakramentalną księża interesowali się codziennym życiem więzienia, brali udział we wszelkich uroczystościach na terenie więzienia, jak i imprezach kulturalnych organizowanych przez więźniarki. Poza tym prowadzili dla więźniarek zajęcia katechetyczne.

W styczniu 1940 r. więzienie zostało przez władze niemieckie zamienione na ciężkie więzienie karne dla kobiet. W więzieniu tym do stycznia 1945 roku przewinęło się około 6300 kobiet, w tym kilkadziesiąt działaczek podziemia konspiracyjnego. Można przypuszczać, że organizacje podziemne miały w

Fordonie punkty kontaktowe, których zadaniem było niesienie pomocy materialnej więzionym członkom, także ewentualne ułatwianie i pomaganie w ucieczkach. Prawdopodobnie w tych działaniach brał udział ks. prob. Sylka.

D.G.

Ź r ó d ł a :

H. Mross, Słownik biograficzny kapłanów diecezji chełmińskiej wyświęconych w latach 1821 - 1920, Pelplin 1995; H. Wilk, Wypisy źródłowe historii do dziejów Fordonu, rękopis w posiadaniu autora; H. Wilk, Cmentarze parafialne Fordonu, w: R. Buliński, Tobie Panie zaufałem, Bydgoszcz 1996; Gąsiorowski P. B., Zyglewski Z., Cmentarze fordońskie, w: Dzieje Fordonu i okolic, pod red. Z. Biegańskiego, Bydgoszcz 1997.

ABC liturgiki

Stosownie do uroczystości i okresów liturgicznych Kościół zmienia barwę szat liturgicznych, aby lepiej wyrazić uczucia dominujące w liturgii. W liturgii rzymskiej używa się pięciu barw.

- **Biała**, barwa światła, symbol czystości i radości. Używa się jej w święta Pańskie, Matki Bożej, Aniołów, świętych Wyznawców i Dziewic.

- **Czerwona**, barwa ognia, krwi i szat królewskich. Używa się jej w święto Zesłania Ducha Świętego, uroczystość Krzyża świętego, Męczenników i w procesji z palmami.

- **Zielona**, barwa przyrody żywej. Symbol życia i nadziei, występuje w okresach poświątecznych.

- **Fioletowa**, barwa pokuty i tęsknoty. Posługuje się nią Kościół w okresach przygotowania: w Adwencie, Przedpościu i w Wielkim Poście oraz w Wigilie, a także w mszach za zmarłych.

- **Różowa**, barwa świtającej jutrzeńki, dozwolona jest w trzecią niedzielę Adwentu i czwartą niedzielę Wielkiego Postu.

A czy znacie...?



Tego Pana zna chyba każdy parafianin. Zawsze pogodny i uśmiechnięty – najczęściej spotkać go można w zakrystii. To Pan Zbigniew.

Jak właściwie można określić funkcję, którą pełni Pan w kościele?

P. Z. Jestem kościelnym.

A jak to się stało, że zaczął Pan pełnić tę posługę i jak długo już to trwa?

P. Z. Od kościelnego parafii pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty, pana Piotra, dowiedziałem się, że potrzebny jest kościelny w parafii św. Mikołaja. Poszedłem więc do księdza proboszcza, porozmawiałem i... jestem tu już ponad dwa lata.

Proszę nam powiedzieć, jakie obowiązki związane są z pełnioną przez Pana funkcją.

P. Z. Przede wszystkim dbam o porządek w prezbiterium, kaplicy i zakrystii. Opiekuję się szatami liturgicznymi. Przed Mszą św. pomagam księżom w ich zakładaniu. Do moich obowiązków należy także przygotowanie kielicha, pateny z hostią oraz ampulek z winem i wodą. Ponadto w czasie Mszy św. chodzę po kolekcie? *W czasie pracy w naszym kościele spotkał się Pan na pewno z różnymi sytuacjami lub zdarzeniami. Które z nich szczególnie utkwiły Panu w pamięci?*

P. Z. Tak, pamiętam szczególnie jedno takie wydarzenie. W niedzielę rano przyszedłem otworzyć kościół. Przy konfesjonale, jak zwykle, leżały nowe egzemplarze tygodnika

„Niedziela”. Wszystko było w porządku, poszedłem więc na dzwonicę. Jakie było moje zdziwienie, gdy po zejściu zobaczyłem, że gazet nie ma. Ktoś je „zabrał”. Było to dla mnie wielkie zaskoczenie.

Posługa, którą pełni Pan w kościele wymaga na pewno poświęcenia i czasu. Czy pracuje Pan również zawodowo?

P. Z. Nie, jestem już na emeryturze.

Lubi Pan muzykę?

Tak, szczególnie chętnie słucham piosenek wykonywanych przez Irenę Jarocką i Irenę Santor. A taką ulubioną moją piosenką są „Kawiarenki” Ireny Jarockiej.

A czy ma Pan swoją ulubioną potrawę?

P. Z. O, to przede wszystkim czeršina. I mam dużo szczęścia, bo zarówno moja mama, teściowa, jak i żona gotowały lub gotują ją wyśmienicie.

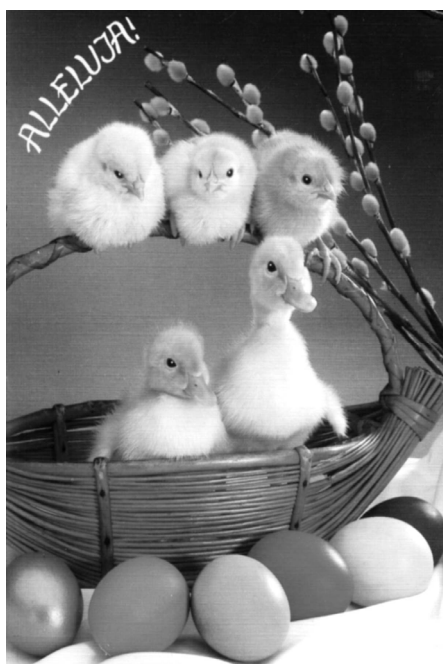
Jak spędza Pan swój wolny czas?

P. Z. Lubię pracować na mojej działce nad Wisłą. Mam tam posadzone drzewka owocowe, posiane kwiaty i warzywa. Właściwie, kiedy robi się ciepło, to każdą wolną chwilę spędzam na działce. Lubię także oglądać telewizję, spacerować z moimi wnukami. Mam ich czterech: trzech wnuków i jedną wnuczkę.

Życzymy Panu, aby tego czasu miał Pan jak najwięcej.

Z Panem Zbigniewem rozmawiał

Gawel



Kartka z kalendarza

4 kwietnia

Św. Izydor (554-636)

Był biskupem Sewilli i pisarzem religijnym, doktorem Kościoła. Należy do najwybitniejszych świętych, jakich wydała Hiszpania.

12 kwietnia

Św. Juliusz

Rzymianin, został wybrany na papieża w roku 337. Kościół przeżywał wtedy niełatwy okres naporu herezji ariańskiej, która aczkolwiek potępiona na soborze nicejskim, zaczynała przenikać nawet na dwór cesarza Konstantyna. Broniąc prawowiernej wiary, św. Juliusz zwołał dwa synody (340, 347), na których potwierdził orzeczenia soboru nicejskiego. Władę Stolicą Piotrową przeszło piętnaście lat. Umarł 12 kwietnia 352 r.

25 kwietnia

Św. Marek Ewangelista

Towarzyszył św. Pawłowi w jego pierwszej podróży misyjnej i udał się z nim do Rzymu. Potem został uczniem apostoła Piotra i podał jego naukę w swojej ewangelii. Przypisuje mu się założenie Kościoła w Aleksandrii. Zginął jako męczennik za czasów cesarza Trojana. Jest patronem pisarzy, notariuszy, murarzy, szklarzy, a także patronem upraw zbożowych. W Polsce uważany jest za patrona wiosennych siewów.

27 kwietnia

Św. Zyta

Włoszka, była służącą przez 40 lat w jednym z domów w Luce. Została ogłoszona przez Kościół świętą w 1278 r. Uważana jest za patronkę chrześcijańskich stowarzyszeń służących (zytek).

28 kwietnia

Św. Piotr Chanel

Urodził się w 1803 r. we Francji. Po otrzymaniu święceń kapłańskich w 1831 r. wstąpił do nowo utworzonego zgromadzenia maryistów, którzy zajmowali się misjami w kraju i za granicą. W 1836 r. udał się na misję do Oceanii. Musiał stawić czoła wielu przeciwnościom. Nawrócił garstkę krajowców i zyskał ich zaufanie.

(Ciąg dalszy na stronie 9)

Na pielgrzymim szlaku OD BAZYLIKI DO KONKATEDRY

Rok Jubileuszowy, Rok Święty 2000 ogłoszony został przez Ojca Świętego Jana Pawła II bullą "Inkarnationis mysterium". Jednocześnie z otwarciem Drzwi Świętych przez Papieża, stworzone zostały warunki do uwielbienia Boga i do ukazania ludziom głębi zbawienia. Wierność Bogu i naszą religijność mogą między innymi wspomagać pielgrzymki, które symbolizują wędrówkę człowieka ku Bogu. Pielgrzymując, możemy odwiedzać sanktuaria wyznaczone przez Ojca Świętego, a także przez biskupów diecezjalnych. W tych kościołach, po spełnieniu kilku warunków można uzyskać odpust zupełny za siebie i za dusze w czyśćcu cierpiące. A więc została stworzona szczególna okazja do oczyszczenia się. Wprowadzić spowiedź i Komunia św. dają nam zmazanie winy, jednak kara jako zadośćuczynienie pozostaje. Skoro, co jakiś czas, oczyścić się musi Kościół (czego dowodem są słowa wypowiedziane przez Ojca Świętego 12 marca w Watykanie) to „my grzeszni” winniśmy to robić znacznie częściej. Jeśli Ojciec Święty przeprasza Boga i ludzi, to my przepraszamy razem z Nim. O oprawie liturgicznej Roku Świętego i zasadach obowiązujących przy uzyskiwaniu odpustów mówił kilka niedziel wstecz ksiądz Waldemar w ramach nauki niedzielnej. Nic dodać, nic ująć.

Akcja Katolicka przy kościele św. Mikołaja, wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniom swoich członków i nie zrzeszonych parafian, rozpoczęła organizowanie krótkich, nieuciążliwych pielgrzymek. Taka właśnie pielgrzymka odbyła się 11 marca na trasie: Bazylika Mniejsza (jako kościół wskazany przez naszego Arcypasterza diecezjalnego) – kościół św. Apostołów Piotra i Pawła – Kościół Rektorski pw. Wniebowzięcia NMP (dawniej S.S. Klarysek) – kościół pw. św. Andrzeja Boboli (O.O. Jezuitów) – Konkatedra (Fara – również wskazana jako sanktuarium, w którym można uzyskać odpust zupełny – jubileuszowy). Pielgrzymkę prowadził ks. kanonik R. Buliński, który w konkatedrze odprawił Mszę św. w intencji członków Akcji Katolickiej i ich ro-

dzin. W pielgrzymce wzięło udział 21 osób. W ten sposób zostały spełnione 3 warunki do uzyskania odpustu zupełnego: pielgrzymka, nawiedzenie wyznaczonej świątyni i uczestnictwo we Mszy św. Pielgrzymce towarzyszył specjalnie zaproszony przewodnik turystyczny, pan Wojciech Sobolewski, który opowiadał o zwiedzanych ulicach bydgoskich, świątyniach, o historii chrześcijaństwa na tych ziemiach, historii Rzymu i papiestwa.

Następną pielgrzymkę, tym razem autobusową, zaplanowano na trasie: Pakość – Markowice – Gnieszno. We wszystkich miejscowościach znajdują się świątynie wyznaczone jako miejsca uzyskiwania odpustów zupełnych – jubileuszowych. Termin – maj 2000. Szczegóły zostaną podane w ogłoszeniach duszpasterskich.

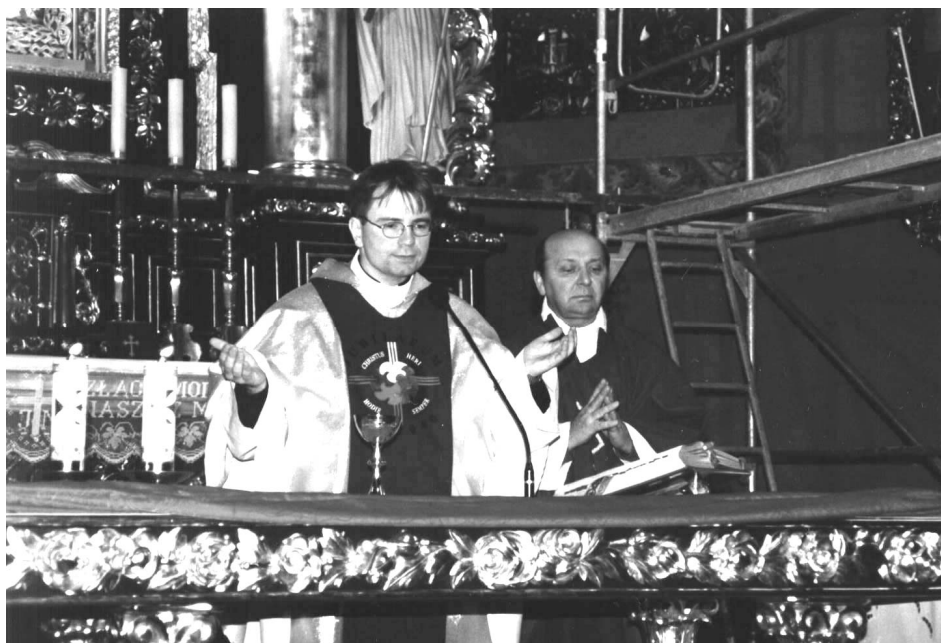
Członkowie Akcji Katolickiej zachęcają do odbycia takiej pielgrzymki tych parafian, którzy w tym roku nie będą mogli wybrać się do Rzymu, gdzie, zgodnie z postanowieniem kolejnych papieży, przejście przez Drzwi Święte w czterech rzymskich bazylikach większych daje odpust zupełny, oczywiście na tych samych warunkach.

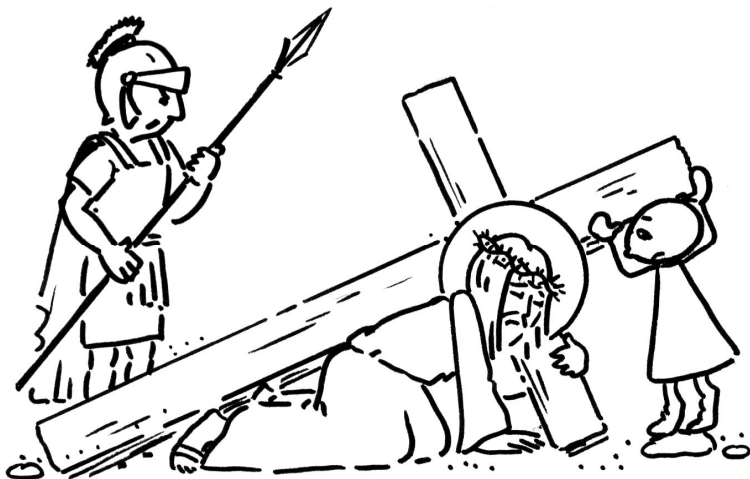


Zapraszamy „starszych i starszych fordoniaków”, bo pielgrzymka nie jest trudna. Nasuwa się tu jeszcze jedna refleksja – „starsi i starzy” muszą żyć dużo bardziej intensywnie, niż młodzi, bo nie mają już... tyle czasu, a za następne 25 lat... może już nie zdążymy na kolejny Rok Święty.

„Memento mori” mówili spotykający się zakonnicy. Zapraszamy.

J.I.





Wzorem okresu Bożego Narodzenia wybieramy się z naszym Milusiem, przed Świętami Wielkanocnymi, do Ziemi Świętej. Tym razem celem naszej podróży, będzie Jerozolima – miasto, w którym dokonały się wydarzenia, będące przedmiotem naszych rozważań w tzw. Wielkim Tygodniu. Miluś się cieszy, że do Ojczyzny Pana Jezusa wybiera się śladami największego pielgrzyma naszych czasów – Ojca Świętego, który kilka dni temu zakończył swoją historyczną wizytę w Jordanii, Palestynie i Izraelu. Myślę, Kochane Dzieci, że coraz więcej powodów do dumy mamy my – Polacy. Nasz Rodak – Jan Paweł II zadziwiał cały świat. To wielki i wspaniały człowiek.

Nazwa Jerozolima znaczy „miasto pokoju”, ale, niestety, można śmiało powiedzieć, że rzeczywistość jest zaprzeczeniem tego określenia. Święte Miasto – tak o Jerozolimie mówią wyznawcy trzech największych religii monoteistycznych, czyli oddających cześć jednemu Bogu. Jednak problem tkwi w tym, że Jerozolima jest dzisiaj podzielona (jak, niestety, podzieleni są ludzie) na chrześcijan, żydów i muzułmanów. Wierzmy z naszym Milusiem, że, dzięki takim postaciom jak nasz papież, ludzie zapragną żyć w zgodzie, miłości i jednej wierze.

Za czasów Pana Jezusa Jerozolima rozciągała się na czterech wzgórzach, otoczona była murami, wysokimi na kilkanaście metrów, z siedmioma bramami, licznymi basztami i cytadelą. Miała bardzo dramatyczną historię, po Panu Jezusie wiele razy oblegana, zdobywana i burzona. Bezpowrotnie zostało zniszczonych wiele pamiątek po naszym Zbawicielu. Pamiętamy, jak Pan Jezus płakał nad

szczególne stacje, które czasem są w formie kaplic (dwie z nich ufundowali Polacy), inne to tylko tablice na murach wąskich uliczek Jerozolimy, gdzie panuje gwar, daje się słyszeć krzyki sprzedających. W takich właśnie warunkach można dzisiaj w Jerozolimie odprawić drogę krzyżową, rozważyć, pomyśleć, że prawie dwa tysiące lat temu Pan Jezus szedł w prażących promieniach południowego słońca tymi samymi wąskimi uliczkami, wśród tego samego zgiełku. Ci, którzy mieli okazję, tam w Jerozolimie, przeżyć drogę krzyżową, wspominają to jako niesamowite wrażenie.

Ostatnich 5 stacji drogi krzyżowej znajduje się w Bazylice Bożego Grobu. Początkowo była to Bazylika Zmartwychwstania z czasów, kiedy chrześcijaństwo w pierwszych latach po tzw. edykcie mediolańskim (313 r.) cieszyło się w Ziemi Świętej pokojem i wolnością. Niestety, przepiękną bazylikę zniszczyli Persowie, a bezpowrotnie dla chrześcijan Jerozolima przepadła, gdy kalif Omar najechał na nią na czele wojsk arabskich. Dopiero Krzyżowcy odbili na krótko Święte

przyszłym losem Jerozolimy.

J a k dzisiaj wygląda ta droga, po której Pan Jezus szedł z krzyżem na ramionach? Można zobaczyć miejsce, gdzie Jezus był biczowany, tzw. Lithostrotos, a potem po-

Miasto i postawili Bazylikę Bożego Grobu, która z dużymi zmianami przetrwała do dziś. Tak nawiasem mówiąc, czy możemy potępiać tych dzielnych rycerzy, Krzyżowców, którzy chcieli odbić Ziemię Świętą, żeby chrześcijanie mogli się tam modlić?

Po wejściu do Bazyliki Grobu, na prawo znajdują się schody, które prowadzą na Kalwarię. W Kaplicy Ukrzyżowania i Śmierci pod ołtarzem można dotknąć skały Golgoty, tej, która NOSIŁA KRZYŻ Jezusa – nasz Miluś miał tę łaskę, to także niesamowite przeżycie. W centrum bazyliki znajduje się Kaplica Bożego Grobu. Wewnątrz grobu zachowano wszystko w stanie niezmienionym, a więc: komorę grobową i mały przedsionek. W przedsionku jest fragment kamienia, którym był zamknięty Grób Jezusa. Cała Kaplica Grobu trochę odraża swym wyglądem. Jednak nasz zachwyt budzi myśl, że stąd roz-



błysło światło Zmartwychwstania. Razem z Milusiem trawimy w oczekiwaniu Świąt Zmartwychwstania i cieszymy się, że tak jak grób Chrystusa jest pusty, tak i nasz będzie pusty, jeśli na to zasłużymy, i że wszyscy spotkamy się w niebie u Ojca.

Ks. Jarek





Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II na XV Światowy Dzień Młodzieży 2000 r.

Przez wcielenie Chrystus stał się ubogi, aby nas wzbogacić swoim ubóstwem, i obdarzył nas odkupieniem, które jest przede wszystkim owocem krwi przelanej przez Niego na krzyżu (por. KKK, 517). Na Kalwarii „On się obarczył naszym cierpieniem, (...) był przebity za nasze grzechy” (Iz 53,4-5). Najwyższa ofiara Jego życia, dobrowolnie złożona za nasze zbawienie, jest świadectwem nieskończonej miłości Boga do nas. Tak pisze o tym apostoł Jan: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16). Posłał Go, aby we wszystkim, z wyjątkiem grzechu, dzielił naszą ludzką naturę; „darował” Go bez reszty ludziom, nie bacząc na ich uporczywy sprzeciw (por. Mt 21,33-39), aby przez Jego śmierć uzyskać dla nich pojednanie. „Bóg stworzenia objawia się jako Bóg odkupienia, który jest wierny Sobie Samemu, wierny swej miłości do człowieka i do świata, wyrażonej w dniu stworzenia(...) jakąż wartość musi mieć w oczach Stwórcy człowiek, skoro zasłużył na takiego i tak potężnego Odkupiciela (*Redemptor Hominis*, 9.10).

Jezus wyszedł na spotkanie śmierci, nie cofając się przed żadną konsekwencją swojego „bycia z nimi” jako Emmanuel. Postawił się na naszym miejscu, wybawiając nas od krzyża, od zła i od grzechu (*Ewangelium vitae*, 50). C.d.n.

Rok kościelny a polskie tradycje.

Niedziela Palmowa.

Któż z nas w Palmową Niedzielę nie niósł chociaż raz w życiu palm do kościoła? Te palmowe gałązki, zerwane w jerozolimskich ogrodach dla uczczenia Chrystusa, półtora tysiąca lat później stały się w polskich rękach

wierzbową wtką ze srebrnymi kotkami. Upięszano je kolorowymi wstążkami, układano w bukiety barwionych traw i drobnych suchych kwiatków.

Wielka Środa.

W Wielką Środę na jutrzni kościół był wypełniony ludźmi do ostatniego miejsca. Każdy chciał zobaczyć, jak proboszcz i wikary, wychodząc z kościoła, nie jak zwykle przez zakrystię, ale główną nawą, będą uderzać brewiarzami o ławki. Tradycja nakazywała czynić tak na pamiątkę męki Chrystusa.

Wielki Czwartek

Liturgia Wielkiego Czwartku jest niezwykła, bo też na pamiątkę niezwykłych wydarzeń ustanowił ją Kościół. W katedrach biskupi święcą w tym dniu oleje, potrzebne przy udzielaniu sakramentu chrztu, bierzmowania i sakramentu chorych. Oliwa była kiedyś środkiem wzmacniającym i leczniczym, a gałązki drzewa oliwkowego – symbolem pokoju. Podczas uroczystej Mszy wieczornej biją dzwony. Jeszcze tylko parę uderzeń i zamilkną, by odezwać się ponownie dopiero w Wielką Sobotę. Wielki Czwartek nazwano „wielkim”, ponieważ w tym dniu w Wieczerniku rozegrały się tak ważne dla chrześcijan wydarzenia.

Wielki Piątek.

To najsmutniejszy dzień w roku. Chrystus skończył po długich mękach i śmierć zatriumfowała. Śmierć, czyli zło. Milczą dzwony. Każdy, kto może, wstępuje do kościoła choć na chwilę, by z nadzieją popatrzeć na odsłonięty krzyż, by czuć u Grobu Chrystusa. Groby Pana Jezusa to prawdziwie polska tradycja.

Wielka Sobota.

Jest ona dniem ciszy i skupienia. Kościół trwa przy Grobie Pańskim, rozważając mękę i śmierć Chrystusa. Zachował się piękny zwyczaj święcenia pokarmów. Wieczorem rozpoczyna się Wigilia Paschalna. W tę świętą noc Kościół oczekuje Zmartwychwstania Pana Jezusa.

Wielkanoc w rodzinie.

Warunkiem dobrego przeżycia Świąt Wielkanocy w rodzinie będzie dobre przygotowanie w okresie Wielkiego Postu. Należy podtrzymywać i rozwijać zwyczaje, jakie wnoszą do życia rodzinnego czas wielkanocny.

Kamila Makowska

Ogłoszenia

1. Dobiega końca Wielki Post. Kończą się nabożeństwa Drogi Krzyżowej. Bardzo dziękuję tym, którzy uczestniczyli w rozważaniu męki Chrystusa. Zapraszam do wzięcia udziału wszystkich, którzy jeszcze nie skorzystali z tej formy modlitwy.
2. Zachęcam do uczestnictwa w niedzielnych Mszach św. dla młodzieży o godz. 9.30.
3. Zachęcam także do licznego udziału w Liturgii Wielkiego Tygodnia. Udział w niej przypomni nam na nowo o wielkiej miłości, jaką Bóg kieruje do nas, poprzez śmierć swojego umiłowanego Syna.
4. Przykazanie kościelne przypomina nam o tym, że każdy katolik jest zobowiązany do Spowiedzi i Komunii św. Wielkanocnej. Przy okazji spowiedzi oddajemy kartkę, która jest swoistego rodzaju dowodem tożsamości naszego chrześcijańskiego życia.
5. W każdy piątek na plebanii o godz. 19.30 spotyka się młodzież z KSM. Chętnych na wspólną modlitwę i rozmowy zapraszamy.

Kącik poezji

Leżę na jedwabnej poduszce i umieram w milczeniu.

Nie cierpię tak, jak cierpiał mój Pan. Zrobił to dla nas. Teraz ja robię to dla Niego. Chcę być taka jak On. Godna poświęcenia swego życia i nadal pełna nadziei, że kiedyś On powróci. Budzę się. Jestem inna. Pełna wiary i prawdy. Bóg kocha nas, daje szansę Zmartwychwstania. Podaje dłoń, ratuje nas od złego. O Panie, dzięki, że byłeś, jesteś i będziesz całą wieczność.

Karolina.

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych życzę Wam wielu łask Bożych od Jezusa, który żyje.

Ks. Waldek





Powieść w odcinkach (14)

Rodzina Bracikowskich

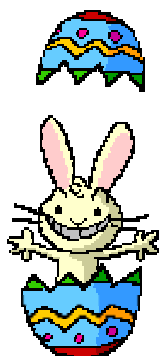
Piotr siedział w przedziale służbowym pociągu i z nudów przeglądał jedną z kolorowych kobiecych gazet. Nagle rozsunęły się drzwi i stanął w nich Andrzej, który tego dnia miał dyżur. – A ty, co czytasz? – zaśmiał się kolega. – To może powiesz mi, co będzie najmodniejsze tej wiosny. – Tak sobie przeglądam – odpowiedział Piotr i przewrócił kartkę na drugą stronę. W pewnym momencie pobałdził, wstrzymał oddech i wybałuszył oczy. – To niemożliwe – wyszeptał i szybko schował gazetę do torby.

Kilka dni później Piotr wszedł do domu z pakunkiem. – Małgosiu – zawołał radośnie – oto mój prezent wielkanocny dla ciebie. – Co to? – zdziwiła się i zaczęła rozwijać paczkę. – Och – zawołała, wyjmując z kartonu piękny, nowiuteńki mikser. – Po co?... dlaczego?... – pytała zaskoczona Małgosia. – Chciałem zrobić ci niespodziankę. – I zrobiłeś – odpowiedziała ucieszona tak wspaniałym prezentem i ucałowała męża. – Mamo – zawołała teściową Małgosia – zobacz jakiego mam kochanego męża. Spójrz jaki dostałam prezent. – Piotrze, skąd wiedziałeś, że przyda nam się nowy mikser? – zapytała babcia Aniela – tak rzadko spotykam cię w kuchni – żartowała dalej. Dumni Piotr powiódł wzrok w stronę żony i mamy. – Staram się odgadywać wasze pragnienia zanim wy zdążycie o nich pomyśleć. A wiecie dlaczego? Bo was kocham, kobiety mojego życia. Małgosia z niepokojem spojrzała na męża. – Piłeś dzisiaj coś? – spytała. – Nie, dlaczego ty zawsze podejrzewasz mnie o najgorsze? – Nie, nic – odpowiedziała żona – ale twoje zachowanie jest dziś wyjątkowe. – Bo ja jestem wyjątkowym mężczyzną – śmiał się Piotr.

Po pewnym czasie do domu wróciła Paulina. – I co córeczko – spytała Małgosia – kupiłaś mi moją ulubioną gazetę? – Tak, mam, miałam szczęście. W kiosku był to już ostatni egzemplarz. Tak ci na niej zależało, że gdybym jej nie dostała, to musiałabym iść chyba na Bajkę. – A po co ci ta gazeta? – Piotr był wyraźnie przestraszony. – Bo są w niej bardzo dobre przepisy na świąteczne wypieki. Zależało mi na mazurku. A dlaczego tak się dziwisz? – dodała. – Nie, nic – odrzekł Piotr. – Pokaż mi tę gazetę – zwrócił się do Pauliny. – O nie, mój drogi – zaprotestowała Małgosia – teraz nikt nie będzie czytał. Pójdziesz do sklepu po olej, bo zapomniałam kupić. Piotr zrezygnowany założył kurtkę i wyszedł.

Wieczorem Małgosia usiadła w fotelu. – Paulinko – zawołała do córki – możesz podać mi w końcu moją gazetę? – Zaraz, mam, tylko skończę czytać – zawołała Paulina. Nagle krzyknęła z przejęciem – mam, zobacz, tata jest na zdjęciu w tej gazecie. – Gdzie? – Małgosia podniosła się z fotela. W tej samej chwili z łazienki, gdzie przebywał Piotr, dobiegł hałas. Coś z hukiem spadło na podłogę. – O tu – wołała Paulina – tata z mikserem. Małgosia z uwagą przyglądała się fotografii w gazecie. Babcia Aniela zaglądała jej przez ramię. – No, to już znamy naszego „zajacę” – rzekła do Małgosi – ale dlaczego Piotr nic nam nie powiedział, że wygrał ten mikser w konkursie? – Szczerze mówiąc – skruszonym głosem powiedział Piotr, wstydziłem. W końcu to babska gazeta, a ja wypełniłem ten kupon z nudów. – Oj ty, mój „zajączku” – pogłaskała po głowie męża Małgosia – ale ten mikser naprawdę nam się przyda. Szkoda, że nie wygrałeś czegoś jeszcze.

Lucja



Kto pyta... nie błądzi!

Ta kolumna może być redagowana przy udziale czytelników, którzy chcieliby uzyskać odpowiedzi na nurtujące ich pytania z zakresu nauki Kościoła.

Na początek odpowiadamy na list Pana Adama.

W piątek 7 stycznia na Mszy św. wieczornej modliliśmy się za dusze w czyśćcu cierpiące i wtedy przyszło mi do głowy takie pytanie – skąd wiemy o istnieniu czyśćca? Może by tak na łamach „Głosu Świętego Mikołaja” poruszyć ten problem, odnaleźć źródła, które opisują i wyjaśniają to, skąd wiemy o istnieniu czyśćca.

Adam

Objawienie Boże poucza nas, że do nieba mogą się dostać po śmierci tylko ci, którzy nie mają na sobie żadnej zmazy moralnej. „Panie, – mówi psalmista – któż będzie mieszkał w przybytku Twoim, albo kto odpocznie na górze Twojej świętej? **Kto chodzi bez zmazy i czyni sprawiedliwość**”. (Ps. 14,1 – 2).

Są ludzie, którzy w chwili śmierci posiadają wprowadzić łaskę uświęcającą, ten bezwzględnie konieczny warunek zbawienia, ale **mają na sobie niedoskonałości i lekkie winy albo kary doczesne za grzechy**. Ich dusze nie mogą, oczywiście, po rozłączeniu się ze swoim ciałem dostać się do nieba, gdyż „nic nieczystego nie wnijdzie do nieba”. (Apok. 21,27). Objawienie Boże nas poucza, że dla tych dusz istnieje na tamtym świecie specjalne miejsce, gdzie mogą usunąć z siebie wszelkie skazy moralne i zdobyć nadprzyrodzone piękno duchowe. Tym miejscem jest czyściec, nazwany „pozagrobową lecznicą”.

Bardzo wyraźny i jasny dowód na istnienie czyśćca znajdujemy w drugiej księdze Machabejskiej. Natchniony autor opisuje jak to Żydzi wyruszyli przeciw Gorgiaszowi, dowódcy idumejskiemu. „Gdy zaś stoczyli bitwę, przydarzyło się, iż trochę Żydów poległo”. Wtedy „Juda, zebrawszy dwanaście tysięcy drachm srebra, posłał do Jerozolimy, aby złożono za grzechy umarłych ofiarę, do-

brze i pobożnie o zmartwychwstaniu myśląc... A tak święta i zbawienna jest myśl modlić się za umarłych, aby byli od grzechów rozwiązani”. (2 Mach. 12,32 – 46). Trzeba zaznaczyć, że żołnierze przed śmiercią naruszyli prawo, bo autor natchniony zaznacza, że „znaleźli pod szatami zabitych dary bałwanów, które były w Jamnii, czego Żydom Zakon zakazuje”. Dalej pisze: „Udawszy się na modlitwę, prosili, aby ten grzech, który się stał, w zapomnienie poszedł”. Juda Machabeusz bowiem „uważał, że ci, którzy pobożnie zasnęli, bardzo dobrą łaskę mieli zachowaną” nie byli skazani do piekła na kary wieczne; ale też nie dostali się do miejsca nagrody i po śmierci nie cieszyli się szczęściem, gdyż mieli na sobie grzechy lekkie lub doczesne kary za grzechy. (Przeczytaj 2 Mach. 12,32-46).

Tak Juda Machabeusz, jak również naród izraelski, wierzyli, że modlitwy mogą pomóc duszom poległych i, że istnieje w życiu pozagrobowym stan, w którym dusze mogą jeszcze dostąpić odpuszczenia grzechów.

W Nowym Testamencie są dwa teksty, które dowodzą istnienia czyśćca. Pierwszy z nich to słowa Chrystusa: „Każdy grzech i bluźnierstwo będzie ludziom odpuszczone, ale bluźnierstwo Ducha nie będzie odpuszczone. I ktokolwiek wyrzekł słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone, kto by zaś wyrzekł je przeciw Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczone **ani w tym, ani w przyszłym wieku**”. (Mt 12,31 – 32) Wynika stąd, że w przyszłym życiu są odpuszczane pewne grzechy.

Na pewno nie są one odpuszczane w niebie, gdyż tam nikt nie posiada na sobie najmniejszej skazy moralnej; nie ma również odpuszczenia grzechów w piekle. **Musi więc być jakieś trzecie miejsce w życiu pozagrobowym, gdzie Bóg odpuszcza grzechy lekkie**. Tym miejscem jest czyściec.

O czyśćcu zdaje się mówić również św. Paweł – 1 Kor 3,10-15. Warto ten tekst przeczytać.

Św. Paweł mówi o pracownikach, którzy na Chrystusie jako na



fundamencie wznoszą budowlę Kościoła Bożego. Jedni pracują solidnie, gorliwie. Apostoł porównuje ich z tymi, co „wznoszą budowlę ze złota, ze srebra, z drogiej kamieni”. Inni natomiast pracują mniej gorliwie i doskonale. W pracy liczą się ze względami ludzkimi, szukają próżnej chwały. Ich praca skażona jest pewnymi brakami. Św. Paweł porównuje ich do tych, którzy „wznoszą budowlę z drzewa, siana lub ze słomy”.

Dzień sądu ostatecznego wykaże moralną wartość prac wszystkich. Ogień, którego Bóg użyje, wypróbuje robotę każdego. Dziel solidnych (ze złota, srebra...) nie zniszczy. Ci, którzy tę pracę wykonywali, otrzymają w dniu sądu nagrodę – wieczną szczęśliwość. To, co było budowane z lichego materiału, ogień strawi i obróci w popiół. Budowniczy wprowadzie będzie zbawiony; zanim jednak osiągnie wieczną szczęśliwość, musi przedtem przejść przez ogień i w ten sposób ponieść karę za to, że w pracy szedł nieraz za zasadami mądrości tego świata. „Z tego miejsca Pawłowego słusznie się wnioskuje, że wszyscy chrześcijanie, którzy splamieni tylko lekkimi skazami schodzą z tego świata przed drugim przyjściem Pańskim, muszą być oczyszczeni za pomocą kar doczesnych, zanim wejdą do szczęśliwości”.

Oprócz przytoczonych tekstów niektórzy teologowie i bibliści upatrują jeszcze w innych zdaniach Pisma Świętego dowody na istnienie

(Ciąg dalszy na stronie 9)

(Ciąg dalszy ze strony 8)

czyśćca. Np. Mt 5,25-26; Łk 12,58-59; Filip 2,9-10; 1 Kor 15,29; 2 Tym 1,16-18.

Wiara w czyściec to nie tylko teksty, ale i Tradycja. Źródłem, z którego czerpiemy wiadomości o wierze pierwotnego Kościoła w istnienie czyśćca, jest przede wszystkim literatura patrystyczna. Uczni chrześcijańscy z pierwszych wieków istnienia Kościoła sami wierzyli i nauczali wiernych, że w życiu pozagrobowym jest stan, w którym dusze przez cierpienia wypłacają się boskiej sprawiedliwości za lekkie skazy moralne.

W świetle nauki Ojców Kościoła istnieje czyściec; duszom zaś, które tam przebywają, mogą żyjący na ziemi nieść skuteczną pomoc.

Literatura: Ks. Marcin Ziółkowski, *Eschatologia*, Sandomierz 1963; O. Aug. Jankowski, *Czyściec*, artykuł w Podręcznej Encyklopedii biblijnej, Poznań 1961 r.

Prosimy o dalsze listy z pytaniami lub problemami.

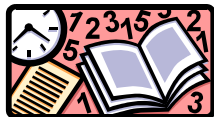
X.R.B.



OGŁOSZENIE

Sekcja Charytatywna Akcji Katolickiej poszukuje sprawnej pralki automatycznej dla osoby po paraliżu, opiekującej się chorą żoną. Wszystkich, którzy mogą pomóc, prosimy o kontakt w każdą środę w godz. 17.00 – 19.00 w domu katechetycznym przy ul. Wyzwolenia 2, na II piętrze.

(Ciąg dalszy ze strony 3)



Kartka z kalendarza

Za to, z nienawiści do wiary, został zamordowany na wyspie Futuna w 1841 r. Jego śmierć przyspieszyła tylko dzieło chrystianizacji wyspy, w ciągu pięciu miesięcy wszyscy tubylcy zostali nawróceni.

29 kwietnia

Św. Katarzyna ze Sieny

Dominikanka. Żyła w latach 1347-1380. Jej życie przypada na trudne dla Kościoła lata niewoli awiniońskiej. Starła się skłonić papieża do powrotu na rzymską stolicę. Nawoływała lud do modlitwy w intencji prawowitego papieża i odnowy życia Kościoła. Rozwijała szeroką działalność piśmienniczą. Jej dzieła do dziś inspirują teologów. Jest doktorem Kościoła oraz patronką pielęgniarek i strażaków.

Adrian Sebastian Kłos,

ur. 23.01.2000

Przemysław Górski, ur. 6. 10. 1999

Weronika Karolina Bylińska,

ur. 9.02. 2000

Zawarli związek małżeński

Tomasz Jaranowski

i Alina Widawska

Odeszli do wieczności

Klemens Delbowski

lat 80 z ul. Cechowej 23/58

Ezechiela Żurawlew

lat 64 z ul. Wolnej 5/31.

Wielkanoc

Już nie kołaczą kołatki,
już koniec wielkopostnej żałoby.
Trzymamy w rękach kwiatki,
idziemy z mamą „na groby”.

W kościele, w kamiennej grocie
Pan Jezus z krzyża zdjęty.
Jutro nam zmartwychwstanie
radosny, uśmiechnięty.

Zadzwonią kościelne dzwony
pełne wielkiego wesela;
ucieszą się wszyscy ludzie,
to będzie Wielka Niedziela.

Ewa Szelburg-Zarembina



W kościele

Płynie przez cichy kościół
dzwonów melodia czysta.
Bóg zmartwychwstał.

Oto niesiemy Mu w darze
pierzysnki i tulipany.
Jezu nasz ukochany.

Wiemy, jak swą ofiarę
spełniłeś dla nas najprościej.
Jezu, morze miłości.

Kłękamy w cichej zadumie
w kościele Twym
Wielkanocnym.
Serca nam biją mocno.

Lucyna Krzemieniecka

INFORMACJE PARAFIALNE

Sprawy duszpasterskie

- Biblioteka parafialna czynna w każdą niedzielę w domu katechetycznym na II piętrze od 10.30 do 12.00.
- W środy zbiórka i wydawanie odzieży w domu katechetycznym od godz. 17.00 do 19.00.
- W każdą środę o godz. 18.00 Nowenna do MB Nieustającej Pomocy.
- W sobotę – 1 kwietnia – po rannej Mszy św. odwiedzimy chorych. O godz. 18.00 różaniec za zmarłych, których wspominamy w zdrowaśkach rocznych, a o godz. 18.30 Msza św. w ich intencji.
- Spowiedź dla dzieci przed Pierwszym Piątkiem Miesiąca o godz. 15.45:
 - w środę zapraszamy klasy III,
 - w czwartek przyjdą klasy IV i V,
 - w piątek prosimy klasy VI i I gimnazjalne.
 - Msza św. dla wszystkich dzieci w Pierwszy Piątek Miesiąca o godz. 17.00.
- 16 kwietnia – dzień modlitw w intencji Ojczyzny i Ojca Świętego. Po wieczornej Mszy św. spotkanie Akcji Katolickiej w domu katechetycznym.
- Spowiedź Wielkanocna, na którą przybędą spowiednicy z innych parafii, odbędzie się w Wielki Wtorek od godz. 7.00 do 9.30 i od 15.30 do 19.00. Msze św. w Wielki Wtorek o godz. 7.30, 9.30 i 18.30. Komunii św. będziemy udzielać co pół godziny. Prosimy nie odkładać spowiedzi na ostatni moment przed świętami, gdyż w Wielkim Tygodniu słuchamy spowiedzi w innych parafiach (musimy po bratersku odrobić pomoc np. w sobotę przed świętami w parafii św. Mateusza, w Wielki Poniedziałek w parafii św. Jana i św. Łukasza, w Wielką Środę w parafii Królowej Męczenników).
- Chorych odwiedzimy w Wielki Piątek rano.
- Wielkim wydarzeniem religijnym jest przeżywanie Świętego Triduum Paschalnego (Wielkiego Czwartku, Piątku i Soboty) wraz z całą wspólnotą parafialną.

Ceremonie Wielkiego Tygodnia

Wielki Czwartek – Msza św. o godz. 18.30 i adoracja Pana Jezusa w „ciemnicy” do godz. 22.00.

Wielki Piątek – Liturgia Męki Pańskiej o godz. 18.30. Gorzkie żale o godz. 21.00. Adoracja przy Grobie Pańskim do godz. 22.00.

Plan adoracji w Wielki Piątek i Wielką Sobotę:

- godz. 8.00 – 9.30 – Róża (Zelatorki – p. Szkoła)
- godz. 9.30 – 11.00 – Róża (Zelatorki – p. Pelagii Maciejewskiej)
- godz. 11.00 – 12.30 – Róża (Zelatorki – p. Antowskiej)
- godz. 12.30 – 14.00 – Róża (Zelatorki – p. Ireny Maciejewskiej)
- godz. 14.00 – 15.30 – Róża (Zelator – p. Kozioł)
- godz. 15.30 – 16.30 – ministranci
- godz. 16.30 – 17.30 – lektorzy i młodzież

– godz. 17.30 – 18.30 – Oaza Rodzin

W Wielki Czwartek i Wielki Piątek od godz. 20.00 do 22.00 adoruje Akcja Katolicka,

Wielka Sobota – święcenie pokarmów wielkanocnych – godz. 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00.

Wigilia Paschalna – godz. 20.00. Na tę uroczystość przynosimy świece.

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego – godz. 6.00 – procesja i rezurekcja.

- W Niedzielę Wielkanocną o godz. 12.15. Chrzest św. Pouczenie dla rodziców i rodziców chrzestnych w Wielki Piątek po ceremoniach.

Sprawy materialne

- W Środę Popielcową zebraliśmy na Hospicjum w Bydgoszczy 1.364 zł.
- W II niedzielę Wielkiego Postu na Kościół w Zambii zebraliśmy 958 zł.
- Ks. Proboszcz składa serdeczne „Bóg zapłać” za ofiary na złozenie ołtarza złożone do puszek w drugą niedzielę marca (967 zł) oraz bardzo serdecznie dziękuje kolejnym trzem ofiarodawcom, którzy w lutym złożyli ofiarę w wysokości 230 zł.
- W piątek, 24 marca, odbyło się zebranie Parafialnej Rady Duszpasterskiej. Po przeanalizowaniu różnych wariantów ogrzewania i przewidywanych kosztów inwestycji i eksploatacji **podjęto decyzję o ogrzewaniu kanałowym w posadzce**. Zlecono wykonanie projektu technicznego systemu ogrzewania oraz załatwienie spraw formalno – prawnych związanych z uzyskaniem pozwolenia na wykonanie inwestycji. Projekt będzie gotowy do końca czerwca.
- Do soboty – 25 marca **325 rodzin** zadeklarowało i częściowo **złożyło ofiary w wysokości 35.050 zł**. Stanowi to **11,96% rodzin**, które przyjęły kolędę. Bardzo serdecznie dziękujemy tym rodzinom za te ofiary, za troskę o nasz kościół i za zrozumienie potrzeby ogrzania naszej świątyni. Bóg zapłać za solidarność, bo dzięki zaangażowaniu wielu zdołamy założyć ogrzewanie kościoła. Deklaracje można jeszcze składać w zakrystii po każdej Mszy św. lub w biurze parafialnym.
- Ołtarz – „twarzą do ludzi” i ambonka zostały przewiezione do Torunia w celu odnowienia (stiuk i złozenie). Będą gotowe najpóźniej do 6 maja czyli do uroczystości Przyjęcia I-szej Komunii św.
- 3 kwietnia konserwatorzy z Gniezna rozpoczną prace mające na celu oczyszczenie, zabezpieczenie i odnowienie marmuru w prezbiterium.

Zostali ochrzczeni

Dawid Józef Kulik, ur. 25. 12. 1999

Weronika Żytelewska, ur. 31.01.2000



GŁOS
ŚWIĘTEGO
MIKOŁAJA

Redaguje zespół: Dorota Gabrowska, Arleta Jagodzińska, Krystyna Karpińska, Małgorzata Kaźmierczak, Grzegorz Kołodziej, Hanna Łuczak, Jerzy Rusiniak, Krzysztof Wojczak, Zbigniew Żurowski.
Asystent kościelny: ks. Roman Buliński. E-mail parafii: smikolaj@gniezno.opoka.org.pl
Adres redakcji: ul. Wyzwolenia 2, 85-790 Bydgoszcz. tel. 347-15-55; e-mail: glosmiko@gniezno.opoka.org.pl
Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. Świętego Mikołaja w Bydgoszczy. Numer zamknięto 31.03.2000 r.

Internet: <http://www.smikolaj.gniezno.opoka.org.pl> e-mail: glosmiko@gniezno.opoka.org.pl